

# Grzegorz Mania, Maciej Zackiewicz

---

## Glosa do orzeczenia SN z dnia 11 marca 2008, II CSK 539/07

---

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 2, 101-110

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Grzegorz MANIA**

Uniwersytet Jagielloński

**Maciej ZACKIEWICZ**

Kancelaria Radców Prawnych MARUTA i Wspólnicy sp. j.

### **GŁOSA DO ORZECZENIA SN Z DNIA 11 MARCA 2008, II CSK 539/07**

Głosowane orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 roku dotyczy zagadnienia prawnej ochrony dóbr osobistych, co w polskim prawie regulowane jest głównie w art. 23 – 24 oraz art. 43 Kodeksu Cywilnego (dalej zwanego „KC”). W szczególności dotyczy ono, z jednej strony, ochrony dobra osobistego w postaci dobrego imienia (lub też reputacji, gdy mowa o osobach prawnych), przy specyficznym jej umiejscowieniu w ramach sieci internetowej, z drugiej zaś niejako pobocznie dotyka kwestii klasyfikacji funkcjonujących w Internecie tzw. „nicków internetowych” jako ewentualnych dóbr osobistych prawa powszechnego. W przypadku tego drugiego zagadnienia podstawowym pytaniem, na jakie miał okazję odpowiedzieć Sąd Najwyższy, a czym również zająć zamierzają się autorzy niniejszej glosy, jest pytanie czy wspomniany nick internetowy może być dobrem osobistym (a jeśli tak, to czy w każdym stanie faktycznym?) oraz czy jest to nowe, oddzielne dobro osobiste czy może jest jedynie postacią innego dobra osobistego.

#### **Stan faktyczny**

Z ustaleń Sądu I Instancji wynika, iż powód, Cezary O., był użytkownikiem serwisu aukcyjnego Allegro.pl. Za pośrednictwem serwisu konkretni użytkownicy mogą na aukcjach sprzedawać i kupować interesujące ich towary lub usługi. Badając regulamin serwisu, Sąd Okręgowy wskazał, iż do rozpoczęcia korzystania z serwisu niezbędna jest rejestracja, podczas której użytkownik podaje swoje dane osobowe, nadto dobiera sobie nazwę użytkownika, składającą się z określonej ilości znaków i niezarejestrowaną przez innego użytkownika. Serwis oferuje również system komentarzy, pozwalający na wzajemne opiniowanie przez użytkowników transakcji, w których brali udział (jako kupujący lub sprzedający). Sąd I Instancji podkreślił, że system ten stanowi najważniejszy element bezpieczeństwa w obrocie organizowanym w ramach platformy aukcyjnej *online*, ponadto służy on budowaniu reputacji poszczególnych użytkowników. Według Sądu należy również wskazać, że system komentarzy jest niekiedy wykorzystywany do sztucznego, nieuczciwego budowania dobrej opinii i zaufania - poprzez uczestniczenie w transakcjach, których jedynym celem jest wymiana pozytywnych komentarzy, budowana jest reputacja, wykorzystywana do oszustw aukcyjnych (np. nie wysłanie zamówionego towaru czy wysłanie towaru niezgodnego z opisem). Takie działania zaburzają poprawne funkcjonowanie serwisu, dlatego też Allegro.pl zastrzega sobie w regulaminie prawo zawieszenia każdego użytkownika, którego działania kwalifikowane są jako szkodliwe. Za takie uznawane są opisane przez Sąd I Instancji pozorne transakcje. Administratorzy starają się takie aukcje wychwytywać i usuwać z systemu, zawieszając jednocześnie użytkowników uczestniczących (wystawiających i licytujących) w takich transakcjach.

Powód, Cezary O., zarejestrowany był w serwisie od 2000 roku. Utworzył kilka kont – czego nie zabrania regulamin serwisu - o nazwach: „cezcez”, „2cez”, „2xcez”, „espia”. Powód działał również na forum internetowym towarzyszącemu serwisowi („Cafe Allegro”), gdzie jego użytkownicy mogli wymieniać się opiniami w zakresie tematyki objętej działalnością serwisu. Powód najczęściej posługiwał się nickiem „cezcez”. Działając pod tą nazwą użytkownik zebrał kilkaset pozytywnych komentarzy (i kilka negatywnych)..8.10.2003 roku poinformowano powoda, iż usunięto aukcje „POZYTYW” i „POZYTYW ZA 0,01”, w których licytował. Poinformowano go ponadto o zawieszeniu wszystkich jego kont z uwagi na naruszenie regulaminu. Powód inicjował i uczestniczył w aukcjach, których celem było sztuczne budowanie reputacji. Po zawieszeniu na forum „Cafe Allegro” prowadzona była dyskusja pomiędzy użytkownikami, w której wyrażano negatywne zdanie o Powodzie i jego uczciwości. 17.01.2004 pracownik Allegro.pl zamieścił oficjalne stanowisko serwisu, informujące o zakończeniu „współpracy” z użytkownikiem, krytykujące jego postawę w dyskusji na forum oraz zarzucające mu nieuczciwość i prywatę.

### **Orzeczenie Sądu Okręgowego**

Sąd I Instancji uznał, iż nazwa (nick) użytkownika internetowego systemu akcyjnego może zostać objęta ochroną zbliżoną do tej, jakiej udziela się na gruncie prawa pseudonimowi. Jest ona bowiem wyrażeniem, które w obrocie internetowym może zastępować nazwisko lub nazwę podmiotu. Pod nią możliwe jest budowanie reputacji, tworzenie *image*. Zdaniem Sądu, obrót internetowy zyskuje na znaczeniu, zwiększając się jego możliwości, co wiąże się także ze zmianą uwarunkowań społecznych. Działalność w przestrzeni internetowej jest coraz poważniejszym obszarem aktywności ludzkiej, może wobec tego wiązać się z koniecznością udzielania ochrony prawnej, w tym ochrony dobrego imienia. A przy tym – zdaniem Sądu – dobre imię, stanowiące zewnętrzny wymiar czci, może wiązać się z nazwą użytkownika. Wskazane dobro osobiste powinno być bowiem rozumiane szeroko, tak w kontekście otwartego katalogu dóbr osobistych, jak i ducha czasu oraz zmian następujących pod wpływem techniki. Choć – zdaniem Sądu I Instancji – znaczenie nazwy użytkownika powinno rosnąć, nie powinno to jednakże prowadzić do udzielania ochrony każdej takiej nazwie (niektóre przybierane są wszak okazjonalnie lub sporadycznie). Udzieleniu ochrony nie przeczą ani możliwość zarejestrowania podobnych (niekiedy prawie identycznych) nazw, ani brak możliwości powiązania nazwy z danymi podmiotu. Wszak występują też identyczne nazwiska, a ukrycie danych jest wręcz celem przybrania pseudonimu. W przypadku nazwy przy finalizowaniu transakcji i tak dochodzi do podania danych.

Sąd uznał, iż działania pozwanego naruszają dobra osobiste powoda. Pozwany zaś nie wykazał czynników uchylających bezprawność swego zachowania, jak choćby działanie w ramach dopuszczalnej krytyki. Sąd, zobowiązując pozwanego do złożenia stosownego oświadczenia oraz zasądzając zapłatę kwoty na cel społeczny, odrzucił jednocześnie żądanie przywrócenia możliwości korzystania z serwisu. Zdaniem Sądu, pozwany wypowiedział umowę o świadczenie usług w sposób prawidłowy.

### **Orzeczenie Sądu Apelacyjnego**

Sąd Apelacyjny w Łodzi zakwestionował poglądy Sądu Okręgowego dotyczące nazwy użytkownika. Uznał, iż „cezcez” jest niczym innym, jak ciągiem znaków wskazanych przez użytkownika przy rejestracji w serwisie. Zdaniem Sądu, nazwa użytkownika na platformie aukcyjnej wiąże się wyłącznie z faktem przydzielenia podmiotowi konta, a więc jest jedynie czynnością o charakterze technicznym. Login, bo takie wyrażenie przyjął Sąd jako synonim nazwy użytkownika, jest ciągiem znaków, który w powiązaniu z hasłem służy do logowania. Do loginu przypisane są prawa, jakie zyskuje użytkownik z momentem rejestracji. Nazwa-login jest potrzebna tylko po to, by indywidualizować transakcje w ramach obrotu aukcyjnego. Nazwa nie wiąże się z osobowością człowieka, nie jest nośnikiem wartości uznawanych w społeczeństwie. W przeciwieństwie do pseudonimu nazwa jedynie indywidualizuje operacje, nie osobę.

Sąd zauważył ponadto, iż nawet jeśli przyjąć, iż nazwa użytkownika jest dobrem osobistym, to udzielenie ochrony nie byłoby możliwe z uwagi na fakt, iż pozwany – oświadczeniem z 17.01.2003 – nie naruszył dóbr osobistych powoda. Sąd Apelacyjny przyznał rację Sądowi I instancji, iż powód prawidłowo wypowiedział umowę o świadczenie usług.

### **Orzeczenie Sądu Najwyższego**

Sąd Najwyższy oddalił kasację powoda, zarzucającą obrazę art. 23 k.c. przez sformułowanie poglądu, iż nazwa użytkownika nie jest dobrem osobistym oraz iż oświadczenie serwisu, porównujące działania powoda do działań złodzieja, mordercy, wskazujące, iż powód jest kłamcą, nie narusza dóbr osobistych. Sąd podkreślił, iż art. 23 k.c., wyrażający otwarty katalog dóbr osobistych oraz zawierający egzemplifikację dóbr, nie zawiera definicji legalnej dobra osobistego, nie wskazuje również przesłanek udzielenia ochrony, ani tym bardziej nie zawiera katalogu środków ochronnych. Uzupełnieniem art. 23 jest art. 24 k.c., który statuuje bezprawność jako przesłankę odpowiedzialności naruszcyciela, nadto zawiera wspomniany katalog środków ochronnych. W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny, przyjmując brak dobra osobistego w postaci nazwy, a jednocześnie zastrzegając, iż przy odmiennym poglądzie i tak nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, gdyż działanie pozwanego nie miało znamion bezprawności, oparł się w istocie na art. 24 k.c.. Wobec niewskazania tego przepisu jako podstawy skargi kasacyjnej i wobec związania Sądu granicami zaskarżenia, Sąd – na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. skargę oddalił.

Jednakże, z uwagi na obszerny wywody Sądów na temat nazwy użytkownika, Sąd Najwyższy postanowił zająć stanowisko w tej kwestii. Sąd wskazał, iż nazwa użytkownika, w ramach serwisu aukcyjnego, może pełnić różne funkcje – zarówno o charakterze technicznym (rejestracja, możliwość uczestniczenia w aukcjach, przypisanie praw w ramach serwisu, logowanie), jak i identyfikacyjnym (w środowisku internetowym). Sąd Najwyższy nie zgodził się więc z zapatrywaniem Sądu Apelacyjnego o wyłącznie technicznym charakterze nazwy użytkownika. Nazwa użytkownika może indywidualizować daną osobę (która pod nią bierze udział w obrocie), a przy tym nie ma przeszkód, by ciąg znaków składających się na nazwę zawierał nazwisko i imię osoby fizycznej, pseudonim, firmę. Sąd Najwyższy przypomniał, iż prawo chroni nazwy przybrane, jak choćby pseudonim czy firmę. Te przybrane nazwy mają niekiedy wręcz ukrywać prawdziwe dane, acz

motywacja podmiotu nie jest istotna. Sąd Najwyższy zauważył ponadto, iż nazwa użytkownika może wykraczać poza ramy jednego – w tym przypadku aukcyjnego – serwisu. W konkluzji zauważył, iż podstawa dla udzielenia ochrony prawnej nazwie użytkownika jest tożsama z podstawą udzielania takiej ochrony pseudonimowi, nazwisku czy firmie. Nie jest więc nazwa użytkownika odrębnym dobrem osobistym osoby fizycznej.

### Glosa

Zainteresowanie autorów niniejszej glosy budzą rozważania Sądu Najwyższego na temat statusu prawnego nazwy użytkownika. Mimo oddalenia kasacji, Sąd postanowił wyrazić swoje stanowisko, czyniąc to – siłą rzeczy – dość powierzchownie, niejako na marginesie.

Słusznie zauważył Sąd Najwyższy, iż nazwa użytkownika nie służy jedynie celom technicznym – procesowi rejestracji i logowania, ale bardzo często wiąże się z podejmowaniem „pod nią” działalności czy to gospodarczej, czy – w ramach innych serwisów – społecznej lub np. politycznej. Tak jak wiele możliwości daje Internet, tak też obserwować można różnorodność form aktywności i, co się z tym wiąże, różne funkcje pełnione przez nazwę użytkownika. Będzie więc ona przede wszystkim miała walor identyfikujący w społeczności internetowej, nadto może być nośnikiem określonych informacji oraz „miejscem” budowania reputacji. Pierwotną funkcją nicku, identyfikatora czy loginu (wyrażeń zasadniczo synonimicznych) były czynności technicznej identyfikacji, jednakże tak na forach internetowych, jak i w systemach aukcji *on-line* od dawna pełnią też funkcję odróżniającą, indywidualizującą. Sąd Apelacyjny w omawianej sprawie błędnie przyjął jedynie techniczny charakter nazwy, nie uwzględniając specyfiki aktywności internetowej. Staże się ona przecież istotnym wycinkiem aktywności człowieka. W Internecie ma miejsce obrót handlowy na coraz większą skalę, zawiera się coraz poważniejsze transakcje, nadto działalność publiczna i społeczna ma swój istotny, „wirtualny” wymiar. Rozwój środowiska internetowego ma wpływ na postępowania sądowe, ale i na prawo materialne, co zauważa – choć zwolna – ustawodawca.

Polski system prawny nie dysponuje definicją legalną pojęcia „dobra osobistego”, co zmusza do odwoływania się do definicji doktrynalnych. Na tym polu jednakże dochodzi w piśmiennictwie do wielu sporów.<sup>1</sup> Po pierwsze, czy dobro osobiste należy rozpatrywać w kategoriach subiektywnych<sup>2</sup> czy obiektywnych<sup>3</sup> (w doktrynie i orzecznictwie przeważa odwoływanie się do kryteriów obiektywnych). Po drugie, czy przy objaśnianiu istoty dobra osobistego należy sięgać po teorie monistyczne (jedno ogóle prawo osobistości, z którego niejako „wypływają” poszczególne jego postacie)<sup>4</sup> czy pluralistyczne (wiele poszczególnych dóbr

<sup>1</sup> Poza sporem pozostaje jedynie fakt otwartego charakteru katalogu dóbr osobistych, umieszczonego w art. 23 KC. O przykładowym jedynie wymienieniu poszczególnych dóbr osobistych świadczy użycie przez ustawodawcę zwrotu „w szczególności”.

<sup>2</sup> S. Grzybowski: *Ochrona dóbr osobistych: według przepisów ogólnego prawa cywilnego*. Warszawa 1957

<sup>3</sup> A. Szpunar: *Ochrona dóbr osobistych*. Warszawa 1979; por. też B. Gawlik: *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, ZNUJ PWiOWI, z. 41. Kraków 1985; J. Panowicz-Lipska: *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*. Warszawa 1975

<sup>4</sup> A. Kopff przekonuje o istnieniu jednolitego prawa osobistości, które chroni wiele jednostkowych dóbr osobistych, budując analogię do konstrukcji prawa własności; zob. tenże, *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego (Zagadnienia konstrukcyjne)*, Studia Cywilistyczne,

osobistych – pogląd ten jest w doktrynie przeważający).<sup>5</sup> Po trzecie – kwestia cywilnoprawnego charakteru dobra osobistego. W tym wypadku prezentowane stanowiska także różnią się znacząco, począwszy od koncepcji dobra osobistego jako bezwzględnego prawa podmiotowego,<sup>6</sup> kończąc na propozycji objęcia dóbr osobistych ochroną instytucjonalną, zakładającą że art. 23 i 24 KC to swoiste, umiejscowione w części ogólnej kodeksu cywilnego, przepisy quasi-deliktowe.<sup>7</sup>

W doktrynie pojawiło się wiele konkurencyjnych definicji dóbr osobistych osób fizycznych. W propozycji S. Grzybowskiego dobra osobiste człowieka to „indywidualne wartości świata uczuć, stanu życia psychicznego człowieka”.<sup>8</sup> Z kolei w rozumieniu A. Szpunara przez dobra osobiste rozumieć się powinno „wartości niemajątkowe, związane z osobowością człowieka, uznane powszechnie w danym społeczeństwie”.<sup>9</sup> W koncepcji instytucjonalnej ochrony B. Gawlika dobra osobiste definiowane są jako „wartości niemajątkowe, ściśle związane z osobowością człowieka”.<sup>10</sup> J. Panowicz-Lipska natomiast wskazuje, że dobra osobiste to niemajątkowe wartości, jakie dla każdego człowieka przedstawiają: jego fizyczna i psychiczna integralność oraz przejawy jego twórczej działalności.<sup>11</sup> A. Cisek mówi z kolei o wartościach niemajątkowych ściśle związanych z osobą ludzką, decydujących o jej bycie, pozycji w społeczeństwie, będącymi wyrazem jej odrębności psychicznej i fizycznej oraz możliwości twórczych, uznanych powszechnie w społeczeństwie i przez dany system prawny.<sup>12</sup> Oddzielną definicję zaproponował również Z. Radwański, który za dobra osobiste uważa uznane przez system prawny wartości (tj. wysoko cenione stany rzeczy), obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej.<sup>13</sup>

W przypadku osób prawnych z kolei dobra osobiste definiuje się nieco inaczej, co wydaje się zasadne z uwagi na odmienną podmiotowość. Odmienny jest także katalog poszczególnych dóbr osobistych przynależnych osobom prawnym.<sup>14</sup> W doktrynie pojawiło się kilka propozycji definicyjnych w tym zakresie. J. Frąckowiak twierdzi, że w przypadku dóbr osobistych osób prawnych do

---

Kraków 1972, t. XX, s. 4 i n.; krytykę tej koncepcji przeprowadzili B. Gawlik: *Ochrona...*, s. 127 i n. oraz A. Szpunar: *Ochrona...*, s. 118 i n.

<sup>5</sup> Tak m. in. A. Szpunar: *Ochrona...*; także B. Gawlik: *Ochrona...*; J. Panowicz-Lipska: *Majątkowa...*; S. Grzybowski: *Ochrona...*; J. Koczanowski: *Ochrona dóbr osobistych osób prawnych*. Kraków 1999; M. Pazdan: *Dobra osobiste i ich ochrona* W: M. Safjan (red.): *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*. Warszawa 2007; A. Kubiak-Cyruł: *Dobra osobiste osób prawnych*. Kraków 2005; Z. Radwański: *Prawo cywilne – część ogólna*. Warszawa 2004, s. 156

<sup>6</sup> Tak m. in. S. Grzybowski: *Ochrona...*; A. Szpunar: *Ochrona...*

<sup>7</sup> Zob. B. Gawlik: *Ochrona...*; Autor wykazuje w niniejszej pracy, że przyjęta *a priori* przez ogromną większość przedstawicieli doktryny koncepcja, w myśl której dobra osobiste rozumieć należy jako podmiotowe, bezwzględne prawa osobistości przynależne człowiekowi, ma bardzo wątpliwe podstawy teoretycznoprawne. Mimo to krytykowany przez B. Gawlika pogląd dalej wydaje się być przeważający, choć próżno szukać w piśmiennictwie przekonującej argumentacji przedstawionej w jego obronie.

<sup>8</sup> S. Grzybowski: *Ochrona...*, s. 78

<sup>9</sup> A. Szpunar: *Ochrona...*, s. 106

<sup>10</sup> B. Gawlik: *Ochrona...*, s. 124; Autor *de facto* formułuje tu definicję sprawozdawczą, stwierdzając, że jedynie tak ogólna jej wersja mogłaby zostać zaakceptowana przez ogół doktryny.

<sup>11</sup> J. Panowicz-Lipska: *Majątkowa ochrona...*, s. 29

<sup>12</sup> A. Cisek: *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*. Wrocław 1989, s. 39

<sup>13</sup> Z. Radwański: *Prawo cywilne...*, s. 156

<sup>14</sup> Słusznie wskazuje na to J. Frąckowiak; zob. tenże: *Osoby...*, s. 1075, 1078

czynienia mamy z ochroną całej sfery umożliwiającej funkcjonowanie tej osoby jako odrębnego podmiotu.<sup>15</sup> Traktuje on dobra osobiste osób prawnych jako „wartości o charakterze niemajątkowym, które mają istotne znaczenie nie dla pojedynczego człowieka, lecz dla określonej jednostki organizacyjnej”, jak również „odgrywają ważną rolę we właściwym identyfikowaniu tej jednostki oraz umożliwiają funkcjonowanie takich jednostek zgodnie z ich zakresem działania”.<sup>16</sup> Podobną definicję proponuje A. Kubiak-Cyrul, traktując dobra osobiste jako „nierozzerwalnie związane z osobą prawną niemajątkowe atrybuty jej osobowości”.<sup>17</sup> Jak wskazuje z kolei J. Panowicz-Lipska dobra osobiste osób prawnych należy rozumieć jako „wartości niemajątkowe, dzięki istnieniu których osoba prawna może zgodnie ze swym zakresem zadań funkcjonować”,<sup>18</sup> opierając się w tej mierze na uzasadnieniu jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego.<sup>19</sup>

Prawo polskie, w regulacji dotyczącej dóbr osobistych, chroni te wyrażenia, które pozwalają na identyfikację danej osoby, a więc przede wszystkim nazwisko, ale również pseudonim. Tak nazwisko, jak i pseudonim są postaciami tego samego dobra osobistego.<sup>20</sup> Chodzi tu o takie dane, które służą nie tylko identyfikacji, ale również indywidualizacji, a więc łączą się z możliwością swobodnego prowadzenia działalności pod wyrażeniem nadanym lub przybranym. Nadto umożliwiają gromadzenie opinii i budowanie reputacji. Są – jak zauważył Sąd Okręgowy w omawianej sprawie – zewnętrznym przejawem czci człowieka. A przy tym w samym przepisie wskazana jest bezpośrednio ochrona wyrażenia przybranego, tj. takiego, które ma ukrywać prawdziwe dane. Na ukryciu nie musi jednakże swej roli wyczerpać, z powodzeniem służyć może indywidualizacji i identyfikacji. Jeśli bowiem sam pseudonim nie ma charakteru odróżniającego (a tak będzie w większości przypadków), podmiot używający go indywidualizowany jest niejako poprzez swoją działalność, poprzez stosowanie pseudonimu czy to w życiu społecznym, czy w obrocie handlowym.<sup>21</sup> Co więcej, pseudonim nie jest jedynym identyfikatorem przybranym, którego ochronę zapewnia prawo. Niczym innym, jak wyrażeniami przybranymi, są nazwa osoby prawnej czy firma. Choć nie jest możliwy byt osoby prawnej bez nazwy, to jednak jest to nazwa przybrana, stworzona przez założycieli danego podmiotu. Może mieć charakter dystyngtywny, wówczas jej ochrona przysługiwać będzie od samego początku, od momentu powstania, częściej jednak ochrona przysługiwać będzie jako rezultat procesu „wtórnego indywidualizacji”. Tym bardziej, jeżeli na nazwę osoby prawnej składają się wyrażenia z języka powszechnego, zwroty kolokwialne, popularne.<sup>22</sup> Słusznie

<sup>15</sup> J. Frąckowiak; zob. tenże: *Osoby...*, s. 1079

<sup>16</sup> J. Frąckowiak; zob. tenże: *Osoby...*, s. 1075 i n.

<sup>17</sup> A. Kubiak-Cyrul: *Dobra...*, s. 144

<sup>18</sup> Tak J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa...*, s. 28 i n.

<sup>19</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1969 roku, sygn. akt: II CZ 54/69, opublikowane w: OSPiKA 1971, nr 2 poz. 32 z glosą J. Klimkiewicza

<sup>20</sup> Podobnie, w odniesieniu do firmy i nazwy osoby prawnej, A. Kubiak-Cyrul W: *Dobra...*, s. 164

<sup>21</sup> Podobnie B. Baliga, który uważa, iż dla uznania pseudonimu za dobro osobiste konieczne jest nabranie przezeń cech odróżniających, zob. <http://schatzki-cywilne.blogspot.com/2008/10/nickname-jako-dobro-osobiste-cz2.html> [15.01.2011].

<sup>22</sup> Sąd Apelacyjny w Krakowie, w orzeczeniu z 27.05.1997 roku, I ACr 24/97 stwierdza: „słowo (lub zestawienie słów) języka potocznego pierwotnie pozbawione siły dystyngtywnej (bo należące do domeny publicznej, z której korzystać może każdy) może wtórnego uzyskać taką siłę, a w konsekwencji podlegać ochronie jako nazwa (lub jej część) osoby prawnej. Następuje to wtedy, gdy słowo (lub zestawienie słów) wybrane dla oznaczenia danej osoby używane jest w sposób wyłączny przez tak

wskazał Sąd Najwyższy, iż nick internetowy chroniony będzie na tej samej podstawie, co nazwisko, pseudonim czy firma. Wobec tego słusznie zauważył, iż nazwa użytkownika, jeśli przyznać jej ochronę, nie jest nowym, oddzielnym dobrem osobistym. Nie ma więc sprzeczności w rozważaniach Sądu.<sup>23</sup> W istocie, zdaniem autorów niniejszej glosy, nick internetowy jest jedynie kolejną postacią tego samego dobra osobistego, które chroni sferę identyfikacyjną danego podmiotu.

W omawianym stanie faktycznym, ocenie prawnej podlegał nick internetowy w specyficznym środowisku, jakim są aukcje internetowe. System aukcji umożliwia użytkownikom obrót towarami, usługami lub prawami. Czynności te odbywać się mogą w trzech konfiguracjach podmiotowych: konsument-konsument, przedsiębiorca-konsument lub przedsiębiorca-przedsiębiorca. W ramach systemu można brać udział w licytacjach, kupować „od razu” (opcja „Kup Teraz”) oraz sprzedawać (wystawiać aukcje). W zależności od warunków transakcji oraz konfiguracji podmiotowej, będziemy mieli do czynienia z aukcjami w rozumieniu kodeksowym, aukcjami *sui generis*, sprzedażą bez licytacji, umowami na odległość, sprzedażą konsumentką. Nadto, umowy te będą miały elektroniczny charakter. Z uwagi na przedmiot umowy możliwe jest nie tylko zawarcie umowy sprzedaży, ale i umowy o świadczenie usług, umowy o dzieło, umowy licencyjne itd. Ograniczeniem jest sprzeczność z prawem oraz zakaz obrotu pewnymi kategoriami przedmiotów zawarty w regulaminie serwisu.<sup>24</sup> Regulamin serwisu, akceptowany w momencie rejestracji użytkownika, stanowi treść umowy o świadczenie usług między platformą aukcyjną a podmiotem rejestrującym.<sup>25</sup> Zawiera przepisy regulujące status prawny użytkownika, jego uprawnienia, usługi, za które pobierana jest odpłatność (ze wskazaniem jej wysokości). Ponadto, reguluje typy możliwych transakcji, opcje, a także sposób postępowania w konkretnych sytuacjach. Istotną częścią regulaminu i całego systemu aukcji jest system komentarzy. Budowany jest w oparciu o opinie wystawiane sobie nawzajem przez użytkowników, po każdorazowym zakończeniu transakcji. Po zapadnięciu terminu aukcji użytkownicy mogą podsumować transakcję, wystawiając kontrahentowi ocenę (pozytywną, negatywną, neutralną), dodatkowo mogą opisać szczegóły transakcji (dokładność opisu przedmiotu, stan przesyłki, szybkość finalizacji transakcji itp.). Te wszystkie informacje składają się na profil użytkownika, budują jego reputację, pozwalają potencjalnym kontrahentom zapoznać się z informacjami o użytkowniku, umożliwiają – jeszcze przed zawarciem umowy – zdobycie wiedzy odnoszącej się do solidności, uczciwości i rzetelności drugiej strony umowy, co nie pozostaje bez wpływu na korzyści czerpane z działalności w ramach serwisów aukcyjnych. Ilość zdobytych punktów

---

*długi czas, iż dla znaczącej części zbiorowości słowo to uzyskuje – obok pierwotnego, deskryptywnego znaczenia – wtórne znaczenie indywidualizujące daną osobę; w świadomości zbiorowej utrwała się silnie skojarzenie między używanym przez długi czas oznaczeniem a oznaczaną osobą prawną” ([w:] Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie, opr. B. Gawlik. Kraków 1999).*

<sup>23</sup> Inaczej uważa B. Baliga – zob. <http://schatzki-cywilne.blogspot.com/2008/09/nickname-jako-dobro-osobiste-cz1.html> [15.01.2011].

<sup>24</sup> *Regulamin allegro.pl*, art. 2, [http://www.allegro.pl/country\\_pages/1/0/user\\_agreement.php](http://www.allegro.pl/country_pages/1/0/user_agreement.php) [15.01.2011].

<sup>25</sup> Zdaniem M. Giero, pomiędzy portalem a użytkownikiem dochodzi do zawarcia umowy agencyjnej z przewagą elementów umowy o świadczenie usług, *Zawarcie umowy za pośrednictwem internetowych platform aukcyjnych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 4, s. 41



(dodatknie za komentarze pozytywne, ujemne za negatywne, przy czym brany jest pod uwagę tylko pierwszy komentarz danego typu od danego użytkownika) widoczna jest przy nazwie użytkownika.

W systemie aukcji internetowych to właśnie komentarze, ich ilość i zbudowana dzięki nim reputacja indywidualizują – pozornie anonimowy – podmiot. Piszemy: „pozornie”, bowiem często zdarza się, iż na tzw. „stronie użytkownika” podane są dane podmiotu, numer konta, adres. Ponadto przy finalizacji transakcji są podawane dane osobowe, co zauważył zresztą Sąd Najwyższy. Co więcej, możliwe jest zarejestrowanie nazwy użytkownika zawierającej nazwisko, nazwę osoby prawnej czy firmę. W normalnych jednak sytuacjach nazwa użytkownika może być wyrażeniem samodzielnie indywidualizującym podmiot w środowisku, jakim jest społeczność korzystających z internetowych platform aukcyjnych. Może więc – jak wskazał Sąd Okręgowy – pełnić rolę pseudonimu, niewykluczone jest również – naszym zdaniem – porównywanie jej statusu prawnego do nazwy osoby prawnej (jednak już nie firmy).<sup>26</sup> Podobnie jak bez nazwy nie jest możliwy byt osoby prawnej, tak bez rejestracji pod danym nickiem nie jest możliwa rejestracja w systemie aukcji internetowych. Pod nazwą osoba prawna „gromadzi” reputację i to z ochroną reputacji zwracać się będzie przede wszystkim w razie postępowań sądowych – ochrona udzielana nazwom o charakterze niedystynktywnym odnosi się pośrednio do indywidualizującej je działalności.<sup>27</sup> Podobnie jest z nickiem internetowym – zwracając się o udzielenie ochrony, chodzić będzie zazwyczaj przede wszystkim o ochronę reputacji „zgromadzonej” pod nazwą użytkownika (będą to nie tylko działania godzące w reputację, ale i próby podszycia się, wykorzystania zbudowanej pozycji). Prawo w różny sposób konstruuje przesłanki ochrony nazw przypisanych i przybranych, porównywanie nicku internetowego do nazwy osoby prawnej nie jest analogią, a raczej próbą konstruowania nowej postaci tego samego dobra osobistego, wynikającą z dążenia do dostosowania rozwiązań prawnych do zmieniających się uwarunkowań społecznych. Możliwe jest wszakże – bliższe być może intuicyjnie – kwalifikowanie nicku jako rodzaju pseudonimu, jak zresztą uczynił to Sąd Okręgowy. Naszym jednak zdaniem taka sytuacja zachodzić będzie w przypadku np. różnego rodzaju forów internetowych, nie zaś na portalach aukcyjnych, z uwagi na wspomniany, gospodarczy wymiar działalności i potrzebę ochrony przede wszystkim reputacji. Właśnie te cechy przybliżają nick do nazwy osoby prawnej.

Z reputacją w systemie aukcji internetowych wiążą się przede wszystkim kwestie bezpieczeństwa – aukcje internetowe, nie korzystające z instytucji wadium, opierają się na wzajemnym zaufaniu użytkowników. W przekonaniu o uczciwości i rzetelności kontrahenta użytkownicy są gotowi zapłacić wyższą cenę za dany przedmiot, co potwierdzają badania ekonomiczne.<sup>28</sup> Na ochronę zasługują nie tylko

<sup>26</sup> Zdaniem autorów niniejszej glosy, ze względu na specyficzny reżim prawny o charakterze wyjątku (przeznaczony jedynie dla przedsiębiorców), jaki dla firmy konstruuje ustawodawca, nie jest możliwe przyrównywanie do niej nazwy użytkownika.

<sup>27</sup> W. Włodarczyk zauważa, iż: „ochronę nazwy, na podstawie tych przepisów [kodeksu cywilnego – przyp. GM i MZ], uzasadnia jej rzeczywisty związek z podmiotem, który ją nosi. Związek taki zachodzi, gdy nazwa indywidualizuje oznaczony nią podmiot i tym samym jawi się jako pewnego rodzaju «osiągnięcie osobiste» tego podmiotu”, Glosa do wyroku z 28.10.1998, II CKN 25/98, „Państwo i Prawo” 2000, nr 8, s. 110

<sup>28</sup> Zob. m. In. C. G. McDonald, V. C. Slawson Jr.: *Reputation in an Internet Auction Market*, 2000, dostępne w SSRN: <http://ssrn.com/abstract=207448> or DOI: 10.2139/ssrn.207448 lub P. Resnick,

reputacja zgromadzona pod nick'iem, ale i niekiedy sam nick, jak choćby w sytuacjach rejestracji nazwy łudząco podobnej do znanej, budzącej zaufanie, renomowanej, rozpoznawalnej w systemie aukcji internetowych. Sytuacja jest zbliżona do ochrony nazwy osoby prawnej czy pseudonimu – z jednej strony ochronie podlega sama nazwa (pseudonim) i prawo do jej używania, z drugiej renoma zbudowana pod nazwą. A przy tym trudno w odniesieniu do działań godzących w nazwę (pseudonim) mówić o – mogącym łączyć się z nazwiskiem – znieważeniu (odwołując się do karnoprawnych pojęć zniewagi i zniesławienia).<sup>29</sup> Takie działania godzą bowiem w cześć, a więc dobro osobiste osób fizycznych. Trudno zaś mówić o działaniach naruszających cześć, gdy niemożliwe jest – na skutek ukrycia – powiązanie nazwy przybranej z konkretną osobą fizyczną. Co istotne, proces budowania reputacji – będący jednocześnie procesem indywidualizacji – przebiega na aukcjach internetowych stosunkowo mozolnie, niezależnie od wielkości transakcji uzyskuje się bowiem jeden punkt (oczywiście, o ile komentarz jest pozytywny).<sup>30</sup> Sąd Okręgowy opisał proceder sztucznego budowania reputacji, którego celem jest szybkie i nieuczciwe zdobycie dobrych opinii, co później może być wykorzystywane do oszustw w ramach systemu aukcyjnego.<sup>31</sup> Tym bardziej na ochronę prawną zasługują więc użytkownicy rzetelni, uczciwi, których postawa rynkowa gwarantuje pomyślne sfinalizowanie umowy. W systemie aukcyjnym takich użytkowników identyfikuje i indywidualizuje właśnie ich nazwa - nick.

Sąd Okręgowy słusznie zauważył, iż przyznaniu ochrony nickowi internetowemu nie przeczy możliwość rejestracji nazwy podobnej, słusznie bowiem wskazał, iż mogą także w realnej społeczności występować takie same nazwiska, podobne pseudonimy czy nazwy. Mogą też, podobnie jak nicki, nie mieć charakteru indywidualizującego z uwagi na powszechność występowania (nazwisko) czy użycie wyrażen z języka powszechnie stosowanego (nazwa, pseudonim). Argumentem przeczącym kwalifikacji nicku jako dobra osobistego teoretycznie mogłaby być praktyka „sprzedawania” nicków.<sup>32</sup> Praktykę tę – z uwagi na bezpieczeństwo obrotu – należy uznać za niepożądaną.<sup>33</sup> Nie można jednak zgodzić się z postulowaną konsekwencją w postaci braku udzielenia ochrony nazwom użytkownika z uwagi na zaobserwowany proceder. Pytanie wszakże, czy

R. Zeckhauser, J. Swan, K. Lockwood: *The Value of Reputation on eBay: A Controlled Experiment*, „Faculty Research Working Papers Series”, 2002, John F. Kennedy School of Government Harvard University, dostępne w SSRN: <http://ssrn.com/abstract=385206> [01.06.2009].

<sup>29</sup> Pamiętać bowiem należy, że ochronie na podstawie art. 23 i 24 KC nie będzie podlegać z urzędu każdy nick. Ochronę taką prawo przyzna tylko takim nickom, które spełnią przesłanki kwalifikacji jako dobro osobiste, czyli stanowią „wartość niemajątkową, ściśle związaną z osobowością człowieka” (B. Gawlik, *Ochrona...*, s. 124; jak już wyżej wskazano jest to najbardziej ogólna definicja doktrynalna, która wywołuje najmniej kontrowersji w doktrynie prawa cywilnego; m.in. dlatego jest tutaj przywołana). Oznacza to, że pomiędzy podmiotem, którego dobrem osobistym ma być dany nick, a właśnie nickiem istnieć musi pewna osobista więź. To właśnie kryterium ścisłego związku z osobowością człowieka ma tu decydujące znaczenie.

<sup>30</sup> Ochroną nie można zatem obejmować nicków wykorzystywanych sporadycznie czy utworzonych dla realizacji pojedynczej transakcji.

<sup>31</sup> Zob. *Regulamin...*, art. 11.8 [pobrano: 15.01.2011].

<sup>32</sup> Zob. B. Baliga, <http://schatzki-cywilne.blogspot.com/2008/09/nickname-jako-dobro-osobiste-cz1.html> - wpis i komentarze [15.01.2011].

<sup>33</sup> Z uwagi na to należy zastanowić się nad uznawaniem takich umów za nieważne, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, na podstawie art. 58 § 3 KC.

fakt częstego nawet zawierania danych umów, nawet jeśli są nieważne z uwagi na sprzeczność z prawem czy zasadami współżycia społecznego, przesądzać może o kwalifikacji prawnej danego zjawiska czy dobra? Czy nie dochodzi do „handlu” pseudonimami? Czy fakt zawierania umów w zakresie *ghostwritingu* przesądza o materialnym charakterze prawa do autorstwa? Biorąc ponadto pod uwagę fakt, iż z punktu widzenia treści umowy o świadczenie usług (a więc regulaminu)<sup>34</sup> zmiana danych przypisanych w systemie aukcji internetowych jest niemożliwa, prowadziłoby to bowiem do niepewności i rozmywania odpowiedzialności, nie ma przeszkód, by kwalifikować nick internetowy jako postać dobra osobistego jakim jest oznaczenie indywidualizujące podmiot i przyznać mu ochronę.

Na zakończenie dodać należy, iż nicki internetowe występują nie tylko w systemie aukcji internetowych, ale również na forach dyskusyjnych, w systemach komentarzy (np. na blogach czy portalach internetowych), mogą występować w serwisach społecznościowych czy sklepach internetowych. Tak jak możliwych jest wiele konfiguracji, tak też różnie będzie kształtować się status nicku, zbliżając się niekiedy bardziej do pseudonimu (z taką sytuacją będziemy mieli do czynienia w ramach forów internetowych). Z uwagi na różnorodność stanów faktycznych nie można jednak nickowi *a priori* odmawiać ochrony prawnej. Rozwój Internetu wymaga elastycznego podejścia do procesu wykładni prawa. Należy również brać ten fakt pod uwagę przy wykładni klauzul generalnych, przy konstruowaniu nowych dóbr osobistych czy wytyczaniu granic tych dóbr, które ochroną są już objęte.

### **Streszczenie**

*Sąd Najwyższy odniósł się w glosowanym orzeczeniu do statusu prawnego nazw, które użytkownicy przybierają w internetowym obrocie aukcyjnym. Autorzy zastanawiają się w głosie, czy, po pierwsze, takie nazwy mogą być chronione jako dobra osobiste, po drugie zaś, czy jest to nowe dobro osobiste, czy też jedynie nowa postać chronionego już dobra.*

### **Summary**

*This paper is a gloss on the Polish Supreme Court's verdict from March, 11th, 2008, II CSK 539/07. The verdict refers to the status of the Internet nicknames and their reputation in the process of virtual bids. The Main question that interests the Authors is if the nicknames can be protected under personal rights regulations and if it is a new personal right or just a new form of an already-protected right.*

---

<sup>34</sup> *Regulamin...*, art. 2.8 oraz 2.13 [15.01.2011]